

# Gazeta Lipnowska

Organ Powiatowego Związku Komunalnego.

## Abonament

wynosi rocznie 10,80 zł, kwartalnie 2,70 zł, miesięcznie 90 gr. Z dostawą pocztową zł 2,89 kwart., 97 gr miesięcz.  
- Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują prenumeratę. -

## Ogłoszenia

Ogłoszenia: str.  $\frac{1}{1}$ =120 zł.  $\frac{1}{2}$ =70 zł.  $\frac{1}{4}$ =40 zł.  $\frac{1}{8}$ =20 zł.  
Częstsze ogłoszenia rabat. — Wszystkie biura reklamowe przyjmują ogłoszenia. Cena egz. pojedyncz. 25 gr.

W razie wypadków, spowodowanych słą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków lub tp., wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Nr 7.

Lipno, dnia 14 kwietnia 1929 r.

Rok I.

## Poznajmy duszę Narodu.

— „Bo Narodu duch zatruty —  
to dopiero bólów ból!”

Po okresie stukilkudziesięcioletniej niewoli, przeżywanej walką prawie każdego pokolenia o odzyskanie wolności i zakończonej tak chlubnie dla naszego oręża i dla naszej Zmartwychwstałej Ojczyzny — nastął okres pokoju, który musi być wyzyskany przez nas celem rozbudowy życia gospodarczego, kulturalnego i państwowego Polski.

Niewola polityczna degeneruje naród, osłabia jego spoiwość, czyni wrażliwym na obce wpływy, w niewoli naród traci powoli specyficzne swe cechy, stan jego ekspansji kurczy się gwałtownie i przychodzi nareszcie moment, kiedy naród staje się objektem asymilacji dla swoich sąsiadów.

Rzeczpospolitą mamy zbudować, na obywateli wychować młodzież. Słaba i chwiejna będzie budowla nie w naszym stylu zbudowana. Czy w tułaczce i poniewierce dziejowej, w pośpiesznym przystosowaniu się do nowożytności — i od obcości, jesteśmy pewni, że nie zgubiliśmy ducha narodu?

Obszar ziem polskich od tysiąca lat był pasem granicznym pomiędzy prastarym azjatyckim, a młodszym europejskim światem duchowym. Otóż wpływ jednej i drugiej kultury musiał być na ziemiach polskich słabszy, aniżeli w innych krajach, a to dlatego, że ziemie lechickie były dalekie od głębi wielkiego wschodu — wytwórni ducha azjatyckiego, bliższe, lecz wcale nie bliskie mórz zachodnich i południowych, wytwórni ducha europejskiego.

Obce te wpływy kulturalne krzyżowały się na ziemiach polskich, neutralizowały się wzajemnie, ale najczęściej stapały się w swoiste syntezy, które uodporniały nas na wpływy zewnętrzne.

Widzimy więc, że nasza kraina i nasz lud posiadał wyjątkowo sprzyjające warunki do utrwalenia i rozwoju swoistych cech duchowości własnej.

Polska posiadała wyjątkowo drapieżnych sąsiadów, dążących do podboju państw, mających pierwotnie charakter machij: Brandenburgja, Oestermark (Austria), Zakon Krzyżacki, Złota Horda, Turcja i wreszcie Rosja, powstała z marchji Suzdalsko-Moskiewskiej na pustkowiach północnych (Wakari). Mamy więc wieczne napady na Polskę, rodzaj nieprzerwanego stanu oblężenia. Chcąc więc utrzymać

swe państwo Polska musiała stale wojować, zostać narodem wojowników

Jednocześnie Polacy byli narodem nawskroś rolniczym, sobie wystarczającym, byli narodem z nadzwyczaj silnie zakorzenionymi instynktami pokoju wemi i ugodowemi.

Stąd wyrosło oryginalne sprzężenie wybitnych dążeń pokojowych z wybitnym temperamentem żołnierskim.

Po okresie wzmoczonej twórczości widzimy w następnym 17 wieku stopniowy upadek polityczny, gospodarczy i duchowy, upadek, który w wieku następnym dochodzi do mroku, potem długolecie warunków okropnych: niewola, rozdarcie i przygwożdżenie do organizmów obcych.

W tym ostatnim okresie wysiłki narodu ku odrodzeniu w istocie redukują się do najprostszyc odruchów obrony mienia, języka, tradycji.

Zasadnicza linja rozwoju narodu została zwichnięta.

Życie polskie, brutalnie zatamowane, wtłoczone zostało w trzy obce mu środowiska, musiało ulec znacznemu wynarodowieniu, z niem zaś z konieczności duch polski, polska myśl, polskie sumienie.

Polski czyn, życie, własna ideologia przez stulecie schyłku (17 wiek), stulecie zastoju (18 wiek) i stulecie niewoli (19 wiek) — słowem przez trzysta lat warunków tak nieprzyjaznych — ideologia ta w znacznej mierze musiała się zaćmić, skrzywić, osłabić, wpływami obcymi niestrawionymi po polsku — zaśmiecic.

Gdzież mamy szukać tej ideologii? Szukać jej musimy w prawdziwie polskiej tradycji. Tę zaś tradycję znajdziemy nie w zaczątkach dziejów Narodu, nie w czasach zastoju ani w okresie niemocy i rozkładu ani w rozdarciu i w pętach niewoli, lecz na zworniku szczytowego łuku historii, w czasach gdy Naród rósł w warunkach najnormalniejszych, najsamostniej, najbujniej, gdy mógł pokazać, czem jest naprawdę, wyrazić się naprawdę swoiście i w pełni, zatem w epoce „Polski tworzącej” w wiekach 14, 15 i 16. Wtedy to Naród naprawdę tworzył. Naprzekór obcym wzorom z niczego, tylko z siebie samego, na własnych instynktach odwiecznych tworzył nawskroś swoistą budowę państwową, nawskroś swoistą politykę nazewną i wewnątrz, nawskroś swoisty typ życia, polską etykę, polską obyczajność.

Polska tworząca potrafiła zbudować swój własny skarbiec wartości najwyższych: oryginalny, a spójny system idei o człowieku i o stosunkach ludzkich. Tę polską doktrynę łatwo możemy wyluskać z faktów dziejowych ówczesnej Polski, z praktyki życia ówczesnych Polaków.

Niech nas nie wprowadza w błąd, że Polska rodziła się i rosła w powijkach obcych kultur, głównie kultury zachodu, dalszego ciągu starej kultury rzymskiej. Wpływ świata obcego formą tylko pozostał, był cudzoziemskim wyrazem dla ducha, nigdy duchem; był tylko symbolem, techniką, nie był wartością. Duch polski w swych pierwiastkach nie tylko pozostał nietknięty i w stylu swym czysty, nawet zewnętrzne cechy z innego wręcz przeciwnego ducha zapożyczone, po polsku nosił, a gdzie mógł polski im nadał krój.

Tym fundamentem ideologii polskiej jest uparta, niezachwiana nigdy i niczem wiara w człowieka — Jednostkę, w jego istotę moralną — Sumienie, jako w kamień węgielny świata. Stąd zespół nierozzerwalny Jednostki, Narodu, w jednym i niepodzielnym Sumieniu skupiony. Stąd brak rozróżniania punktu widzenia prawnego i moralnego. Stąd dążność do oparcia ustroju i życia gromady na żywej jednostce ludzkiej. Stąd uzależnienie losów Narodu i losów ludzkości od wartości wewnętrznej człowieka.

Polska, pierwsza w dziejach ludzkości, przeciwstawiła się świadomie zasadzie drapieżności państwowej i zamiast idei zaborów wystawiła nową ideę dobrowolnego, na podstawie moralnej opartego związku „wolnych z wolnymi — równych z równymi“.

Orzeł biały skrzydłami nie szponami przyciągnął i zagarnął sąsiadów.

Polska otworzyła nowy wzór Państwa — wolny związek państw, gdzie każdy naród składowy, pan w swoim domu, zdolny zachować swoisty styl twórczości i bytu, a jednocześnie, wchodząc w szeroki świat

związku, unika zaściankości i związanego z nią zastoju.

Polska stworzyła nowy ideał państwa, bardziej ludzki i bardziej racjonalny, przeciwstawny zarówno zasklepieniu się w skorupie narodowościowej jak i przymusowemu sprzężeniu we wspólnej obroży na wzór monarchji habsburskiej.

Polska stworzyła nowe pojęcie i nowe poczucie Ojczyzny związkowej, nie niszcząc przeto moralnego pojęcia Ojczyzny lokalnej.

Toż samo zjawisko zaobserwować możemy w stosunkach wyznaniowych.

W czasach, gdy wyznanie było związane z fanatyzmem, gdy stawiało w stosunkach ludzkich tamę nie do przebycia, gdy Europa nie uznawała poprostu wolności sumienia, w jednej Polsce sumienie rasy, mimo, iż tak religijnej, nie mogło się zgodzić na przymus wyznaniowy, na okrucieństwa fanatyzmu.

Siedlisko kultur najróżnorodniejszych, — Polska miała zasadę — kultury polskiej innym kulturom nie narzucać, przeciwnie dawać im opiekę i pomoc, nawet od wpływów ich sztucznych nie bronić się środkami, ale wszystkim kulturom pozwolić na pokojową bezwiedną walkę o byt, na naturalne i samorzutne przenikanie wzajemne. Nie z niechęcią, lecz raczej z sympatją widział Polak wszelkie zróżnicowanie. Polska była żywym przeczeniem wszelkich dążeń niwelacyjnych.

Zwróćmy teraz uwagę jak był stosunek obywatela do obywatela, do społeczności, narodu, państwa.

W pojęciu wytworzonym przez rasę polską stosunek ten jest tem osobliwy, tem w dziejach ludzkości nowy, że jest natury nawskroś moralnej, nie prawnej, że więc jest wolny, niczem w zasadzie, jak tylko sumieniem, nie nakazany.

(Dokończenie nastąpi.)

## — DZIAŁ REGIONALNY. —

KAZIMIERZ KELLER.

### Materiały do monografii m. Lipna.

(Ciąg dalszy).

Gwoli utwierdzenia swej władzy Krzyżacy już w r. 1231 budują pierwszy zamek obronny Toruń, a dookoła niego murują miasto, sprowadzając doń osadników niemieckich. W krótkim czasie potem Herman Balk, mistrz prowincjonalny, buduje zamek w Nieszawie.

#### „Drang nach Osten“.

Pod pozorem szerzenia wiary chrześcijańskiej i walki z poganami, Krzyżacy, w sposób planowy urzeczywistniają hasło: „Drang nach Osten“. Książę pomorski, Światopłk, w ciągu lat 12 wojował z Krzyżakami, lecz ci nie dali się wyprzeć i opornych w pień wycinali, Prusów podbijali i przemocą chrzcili, twierdze budowali, a fałszując dokumenty, rozszerzali swoje posiadłości, okrucieństwem i prze-

mocą utrzymując je pod swą władzą. W ten sposób Krzyżacy w ciągu zaledwie lat 53, zanim Polska wyszła z zamętu podziałowego po Bolku Krzywoustym, utworzyli groźne państwo Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego, czyli Krzyżackie.

Odtąd miecz Krzyżacki zawisł nad Polską. Wśród tych wojen zniknęły z powierzchni ziemi wsie i osady lechickie, ludność została wytrzebiona wśród walk, a stratą brańców i branek kraj się wyludnił.

Nieopatrzne powierzenie obrony granic Polski Krzyżakom spowodowało na kraj nieobliczalne klęski, i skutki tej wyjątkowej nieoględności politycznej Konrada — Polska dotąd odczuwa.

#### Pokój między Konradem a Krzyżakami.

W r. 1235, za wdaniem się Stolicy Apostolskiej, między Konradem a Krzyżakami stanął pokój, na podstawie którego Krzyżacy zwrócili Dobrzyń, ze wszystkimi przyległościami Konradowi, Konrad zaś zatwierdził Krzyżakom posiadanie otrzymanej poprzednio Nieszawy z przyległą okolicą i nadanie dawniejsze Krzyżakom ziemi Chełmińskiej między Drwęcą i Ossą (Staszewski — Zarys historyczny ziemi Dobrzyńskiej).

Przywilejem, udzielonym na zjeździe w Dankowie 2 lipca 1236 r. Konrad podzielił synów swych,

## Niewyzyskany dochód.

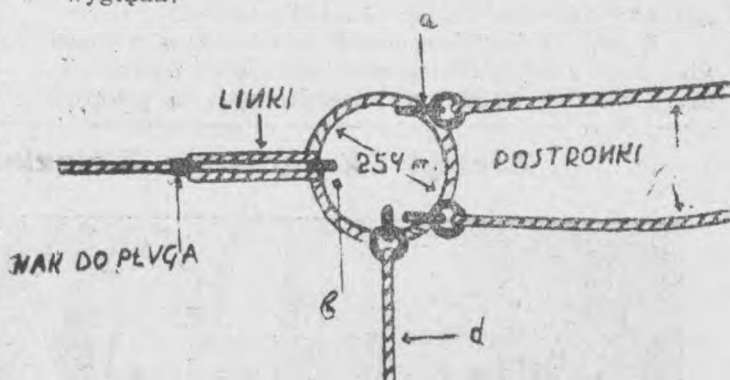
W krajach południowych, w których przy obfitości wilgoci okres wegetacyjny trwa dłużej niż u nas z jednej roli sprzątają na rok dwa plony. U nas, gdzie okres cieplejszy i tak krótki, a nadgryzają go jeszcze późne przymrozki na wiosnę, a wczesne na jesieni, pozwala na sprzątanie tylko jednego plonu. Jeżeli więc nie możemy sprzątać u nas dwóch plonów w jednym roku po sobie, to nic nie stoi na przeszkodzie, byśmy sprząkali dwa plony jednocześnie, trzeba tylko umieć wyzyskać właściwości niektórych roślin. Jedne z nich jak wszystkie zboża i okopowe szukają pożywienia w wierzchniej warstwie roli uprawnej i to pożywienia już gotowego, inne jak np.: drzewa owocowe przez swoje głęboko zapuszczone korzenie mogą żywić się w głębszych warstwach gruntu niedostępnych już dla roślin takich jak żyto, pszenica, jęczmień, owies lub okopowe.

Dotychczas zwykle rolnik dane pole przeznaczał albo tylko pod sad owocowy i sadił drzewa bardzo gęste, albo tylko pod zboże. Były to niejako dwie ostateczności. Dlaczego nie mamy na jednym polu siać zboża i sadić drzew owocowych? Jeżeli ogród na polu uprawnym zasadzimy umiejętnie, to dochód ze zboża zmniejszymy o 2—3 proc., zaś przez sprzątany owoc powiększymy go o 30—40 proc. Jest więc czysty zysk i to tak wielki, że nie wolno nam się nawet zastanawiać nad tem, czy ogrody owocowe zakładać na polach siewnych, czy nie?

Ogrody polne muszą być tak sadzone, ażeby jak najmniej niszczyły zboże dochodząc do drzew i ażeby korony drzew nie zabierały roślinom pod nimi zasianymi nie więcej jak 25 proc. światła. Osiągnąć to możemy, sadząc na morgu tylko 60 do 70 drzew owocowych w rzędach od siebie oddalonych najmniej o 40 metrów. W rzędach drzewo od drzewa może być sadzone tak samo jak i w sadach to jest 8—10 metr. Sadić trzeba tylko owoce późne, jesienne, albo zimowe i to przeważnie jabłka. Największy jed-

nak dochód dadzą czereśnie, pomimo, że zrywać owoce trzeba w lipcu, przyczem nie obejdzie się bez, niewielkiego zresztą, uszkodzenia zboża pod drzewami.

Wielu rolników obawia się trudności przy uprawie roli, obsadzonej drzewami owocowymi. Jest to zupełnie płonna obawa, gdyż 2—3 rzędy drzew owocowych, oddalonych od siebie o jakie 40 mtr. uprawie nic nie przeszkadzają tak w oraniu jak i w bronowaniu. Ostatnie skiby przy rzędach trzeba wyorywać bez orczyka, zamiast którego dobrze jest przyczepiać kółko żelazne, owinięte galganami, kółko to o średnicy 25 cm. nie zakłada się bezpośrednio do pługa, lecz przyczepia się je linką o jakie półtora metra od pługa. Takie kółko drzewa nie kaleczy i przy uderzeniu o drzewko podnosi cokolwiek bokiem, dotykającym drzewka do góry. Kółko to tak wygląda:



- a haczyki do których przyczepia się postronki od kółka do konia  
b. haczyk tak samo w środku kółka do przyczepiania linki od pługa  
c. sznurek, za który pociąga chłopak idący z boku kółka w chwili gdy kółko ma dotknąć się drzewka.

W północnych Włoszech, we Francji, w południowych Niemczech, wszędzie spotykamy ogrody owocowe na polach obsiewanych stale zbożem. To

Kazimierza i Bolesława Kujawami i Mazowszem, czyniąc rzekę Chełmicę granicą między temi dzielnicami. Młodszy syn Konrada Bolesław otrzymał wraz z Mazowszem ziemię Dobrzyńską, przyczem Konrad do tej ziemi wcielił ziemię Rypińską, która poprzednio do ziemi Dobrzyńskiej nie należała, stanowiąc oddzielną prowincję nie objętą donacją, uczynioną przez Konrada braciom dobrzyńskim i Krzyżakom.

### Wiek XIII i XIV — napady Litwinów.

Wiek XIII dla całej ziemi Dobrzyńskiej był nieprzerwanym okresem wojen. W r. 1286 Witenes, książę litewski, napadł na Dobrzyń w dzień niedzielny, starców i dzieci w pień wyciął, zdolnych zaś do pracy zagarnął do niewoli. W r. 1323 Litwini pod wodzą swego księcia Giedymina, wpadłszy do ziemi Dobrzyńskiej, w perzynę obrócili Dobrzyń, wiele osad i 10 kościołów parafjalnych, zabrali do niewoli do 9.000 ludzi i wymordowali do 6.000 osób. Działo się to w czasie panowania Wacława, czyli Wańka, księcia Mazowieckiego (1313—1336). W następnym roku Litwini ponowili swój napad na Mazowsze i ziemię Dobrzyńską. Ponadto napady Litwinów na ziemię Dobrzyńską powtarzały się spo-

radycznie i nie ulega wątpliwości, iż Lipno uległo takiemu samemu zniszczeniu, jak i inne osady.

Jeżeli dodamy do tego, że Krzyżacy, owi „świętobliwi“ rycerze, stale dokonywali napadów na ziemię Dobrzyńską, będziemy musieli dojść do wniosku, że jeżeli przy tych wszystkich klęskach rdzennej ludność się ostała i zachowała swoją mowę, to jeno dlatego, że niedostępne lasy uniemożliwiały dotarcie do wszystkich osiedli, dokąd się chronili zbiegowie z miejsc napadniętych przez wroga.

W wieku XIV Zakon Krzyżacki doszedł do wielkiej potęgi. Potomek Konrada — Władysław, książę dobrzyński, trapiiony napadami Krzyżaków, prosił stryjca swego Władysława Łokietka, by dał mu inne księstwo. Ulegając prośbom swego bratanika, który widocznie nie odznaczał się wojowniczością, Władysław Łokietek dał mu księstwo Łęczyskie, tymczasem Jan, król czeski roszczący sobie prawo do korony polskiej po Wacławie, w r. 1329 zajął zamek Dobrzyński, a w r. 1330 sprzedał całą ziemię Dobrzyńską Krzyżakom za 4.800 kop groszy pruskich

(Ciąg dalszy nastąpi).

też kraje te owoców nie kupują, lecz przeciwnie wysyłają zagranicę a niestety i do nas.

Przecież i my do krajów, leżących od nas na północ, możemy stać się tem, czem dotychczas dla nas są kraje południowe. Mamy cudowny owoc — czereśnie — obficie rodzące w naszym klimacie. Wszelkie ich, byle duże, ilości zabiorą nam z ogrodu i zawiozą na północ. Naszej czereśni nikt się nie oprze, bo naprawdę w niczem one nie ustępują drogim winogronom. Czechy uprawiają na wielką skalę gatunek gruszki „Solonka”. Rozchodzą się ta gruszka po całych północnych Niemczech, wartoby o nią się postarać, boć nasz klimat zbliżony jest do czeskiego. Na większą skalę wogóle lepiej zakładać poza czereśniami, ogrody handlowe z jabłek, gruszeki w naszym klimacie są mniej pewne.

Sadzić powinno się po kilkadziesiąt sztuk jednego gatunku, gdyż inaczej poważniejszy kupiec po owoc nie przyjedzie i wogóle mieszaniną różnych gatunków nie będzie się nikt interesować.

Z jabłoni dobre są wszelkie Renety, a szczególnie złote, Pepiny-Rybstona, Glogerówki, z gruszek dobra Ludwika, Salisbury i Bergamoty. Na gruntach

o podłożu piaszczystym ogrodów polnych nie warto zakładać. Jeżeli kilku sąsiadów założy ogrody na polach, to już im się opłaci zamówić objazdowego ogrodnika, a który daje wskazówki i wogóle czuwa nad wzrostem i rozwojem drzew. **L. Chełmicki**,

### Wspomnienie...

Jedna chwilka w życiu była,  
Taka dobra taka miła,  
O niej z chęcią nieraz wspomnę,  
O niej nigdy nie zapomnę  
Bowiem w pamięć tak się wryła,  
Jej nie wyrwie żadna siła,  
Ona zawsze — ona wszędzie  
W mej pamięci wieczną będzie  
A tą chwilką — wy nie wiecie  
I nigdy nie odgadnicie:  
To jest tajemnica serca mego  
Lecz nie myślcie — to nic złego  
I choć to już dawno było,  
Jednak jakże wspomnieć miło,  
I choć poszło w zapomnienie  
Jednak zostało Wspomnienie!... **Lina.**

### Zarząd Okręgowego Związku Straży Pożarnych w Lipnie.



#### Uczestnicy kursu strażackiego dla oficerów oraz wykładowcy.

- 1) Cezary Witecki, Naczelnik Och. Str. Poż. Lipno
- 2) Z. Uzorowicz — Sekretarz Zarządu Zw. Str. Poż. Okr. Lipnowskiego
- 3) P. Ridel — Członek „ „
- 4) F. Kawczyński — I. Wiceprezes „ „
- 5) Starosta Krzyżanowski — Delegat Sejmiku do Zarządu Zw. Str. Pożarnych Okr. Lipnowskiego
- 6) K. Keller — prezes Zarządu Zw. Str. Poż. Okr. Lipnowskiego
- 7) Łuszczkiewicz — podinspektor Zarządu Str. Poż. Województwa Warszawskiego
- 8) Kom. St. Grabari — Komendant P. P. pow. Lipnowskiego
- 9) T. Bachman — Skarbnik Zarządu Zw. Str. Poż. Okr. Lipnowskiego.

Obszerny artykuł opisujący szczegółowo ośmiodniowy oficerski kurs strażacki, który się odbył w dniach od 20 do 27 marca br. w Lipnie znajduje się w ostatnim Nr. 6 „Gazety Lipnowskiej”. W uzupełnieniu tegoż artykułu podajemy dzisiaj fotografię uczestników.

siednie budowle oddalone o 15 mtr. od pożaru. Gdyby nie to, pożar zagrażałby całej wiosce.

Brawo Druchowie!

#### Trzeba im zaszczepić miłość bliźniego.

Nie możemy powstrzymać się od napiętnowania mieszkańców wsi Wielgie gm. Czarne za zatwardziałość ich serc. Gdy na alarm wszczęty zebrała się straż pożarna w dniu 4 kwietnia r. aby udać się do pożaru w Czarnem, oddalonem zaledwie 4 klm. strażacy stali bezradni, gdyż ludność miejscowa nie dostarczyła koni do sikawek: „kunie nam chore, jechać nie możemy” — mówili gospodarze, aczkolwiek wieczorem wyjechali na zarobek do Włocławka.

Sprawa ta znajdzie epilog swój w sądzie, może tą drogą wyrobi się w „szanownych” obywatelach wsi Wielgie wrażliwość na niedolę współbraci.

**Rozbrojenie.** Dnia 6 kwietnia Lewickiemu Stanisławowi z Wygody gm. Obrowo, a 7 kwietnia Janowi Gapińskiemu z Lipna skonfiskowano nielegalnie posiadane rewolwery.

Niewątpliwie będą i dalsze konsekwencje w postaci orzeczeń karnych.

**Likwidacja.** Komitet Opieki Społecznej, utworzony ad hoc przy magistracie m. Lipna, a zajmujący się rozdawnictwem bezpłatnych obiadów biednej ludności został z dniem 6 kwietnia r. b. zlikwidowany.

**Żądza przygód.** W dniu 9 kwietnia r. b. wyszedł z domu Zmysłowski Roman, lat 16 uczeń Gimnazjum Państwowego w Lipnie i udał się w drogę w niewiadomym kierunku. Zachodzi przypuszczenie, że młodzieniec udał się w kierunku Gdyni.

Rysopis: wzrost średni, blondyn, oczy niebieskie, twarz pociągła. Ubrany on jest w garnitur uczniowski granatowy i czapka uczniowska granatowa z wypustkami jasno-niebieskimi.

Informacje o miejscu pobytu wymienionego prosimy nadesłać do Redakcji względnie bezpośrednio do ojca.

**Praca społeczna.** W dniu 8 kwietnia r. b. w sali posiedzeń Rady Miejskiej o godz 16-tej odbyło się zebranie delegatów niektórych stowarzyszeń oraz działaczy miejscowych w celu sfinalizowania projektu powołania do życia Federacji Stowarzyszeń Społecznych.

Po dłuższej dyskusji obecnych wybrano Komisję Redakcyjną, która ma opracować regulamin względnie statut Federacji.

Wobec tego, że niektóre stowarzyszenia żywią obawę, że Federacja ta z czasem przybrać może zabarwienie polityczne, Redakcja jest upoważniona przez inicjatorów zebrania do kategorięcznego stwierdzenia, że obawy te pozbawione są jakiegokolwiek uzasadnienia.

Wprost przeciwnie — akcja ta pomyślana jest i prowadzona pod hasłem: „Precz z polityką — niech nie zatruwa nam jadem partyjnictwa życia społecznego”.

Obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu zebrania ukaże się w następnym numerze.

**Z życia Kasyna Urzędniczego.** Na ostatnim zebraniu Zarządu Kasyna Urzędniczego zapadła jednomyślna uchwała, aby Pana Waclawa Krzyża-

nowskiego, Starostę naszego powiatu, poprosić o przyjęcie członkostwa, co też Pan Starosta chętnie uczynił.

Na tymże posiedzeniu zaproponowano członkostwo również Burmistrzowi m. Lipna Panu Z. Uzarowiczowi.

Od dnia 21 marca r. b. do chwili obecnej liczba członków powiększyła się o 50 i liczy razem 79 członków.

## Z kraju.

W Warszawie odbył się zjazd organizacyjny Związku Legjonistów.

W tym roku odbędzie się doroczne walne zebranie Międzynarodowego T-wa ochrony żubra. Zbierane są wiadomości o jego wyginięciu w Polsce w czasie wojny od 1914 r.

Z Grudziądza wyjechała do Nicei na doroczne konkursy hipiczne partja koni, która weźmie udział w zawodach w Nicei między 17 a 28 kwietnia r. b. W konkursach startować będzie 10 narodowości. —

Do Łodzi nadszedł olbrzymi transport ryb sowieckich i przez hurtowników łódzkich został oddany do rozsprzedaży.

Na szosie pod Kaliszem zdarzyła się katastrofa samochodowa. Autobus z 15 pasażerami wywrócił się, raniąc pasażerów.

W powiecie sochaczewskim woda częściowo spłynęła zpowrotem w koryto Wisły. Straty wynoszą około ćwierć miliona złotych.

W powiecie bydgoskim woda zalała nadbrzeżne łąki i dochodziła do domów w wielu gminach.

Wody na Dniestrze gwałtownie się podniosły. Kilka wsi w powiatach żydaczowskich i rozwadowskich zostało zalanych. Most w Siemieninowie został uszkodzony. Zagrożony jest również most kolejowy pod Merenem.

W okolicy Piaseczno—Rozwadów stoł pod wodą kilka tysięcy morgów łąk i pól, we wsi Piniany woda zalała 54 domy.

Na Wiśle żegluga została wznowiona. Do Warszawy nadeszły pierwsze statki z Płocka w dniu 4. 4. b. r.

Dnia 24 marca odbyło się głosowanie w gminie Szczuczyn-Lidzki za lub przeciw sprzedaży wódki. Większością głosów wypowiedziano się przeciw sprzedaży wódki. Podobne głosowania odbędą się również w sąsiednich gminach.

Członek sowieckiej misji handlowej w Berlinie Iwan Apanasewicz dokonał w przejeździe przez Baranowicze oburzającej zbrodni, mordując z premedytacją strzałami rewolwerowymi, wojewódzkiego referenta bezpieczeństwa, Kucharkowskiego, i poste-

runkowego Żelazkowskiego, oraz strzelał do siebie. Żelazkowski zmarł na miejscu, Kucharkowskiego umieszczono w szpitalu w Wilnie, Apanasewicz zmarł po kilku dniach.

W okolicy Radoszkowic patrol K. O. P. aresztowały agitatorów bolszewickich, wysłanych na teren Polski w celu agitacji wywoławczej.

Na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Ochowszczyzny dokonano niezwykle zuchwałego napadu na patrol K. O. P., rezultatem którego było umożliwienie ucieczki aresztowanym osobnikom, usiłującym przedostać się na teren Rosji sowieckiej. —

## Ze świata.

### Sowiety.

W szkolnictwie sowieckim zostały skasowane święta Wielkiej Nocy, Wniebowstąpienia i Bożego Narodzenia, obchodzone zaś będą „święta komunistyczne“.

Na całym terenie sowieckiej Białorusi zamknięto szereg kościołów.

W Mińsku podczas Świąt Wielkiej Nocy bolszewicy wdarli się do kościoła i wypędzali stamtąd modlących się.

Na Kaukazie szalały straszne burze, połączone ze śnieżycami. Rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając liczne wioski. Przerwane przez rzeki tamy spowodowały zalanie szeregu miast.

Drożyzna w Sowietach rośnie z dnia na dzień. Ceny artykułów pierwszej potrzeby przeciętnie podniosły się o 12—16 procent. Ceny masła i sera podskoczyły o 25 procent. Cukier sprzedawany jest na kartki.

Wśród robotników przemysłowych na całym obszarze syberyjskim zaznacza się ruch rewolucyjny, skierowany przeciw Sowietom.

Prezydium międzynarodówki komunistycznej ogłosiło odezwę do proletariatu światowego, wzywającą do poparcia rewolucji w Indjach.

### Litwa.

Policja aresztowała niemal wszystkich przywódców socjalistów litewskich.

Rząd litewski postanowił podwyższyć cła na wszystkie towary fabrykowane na Litwie.

### Niemcy.

Wiatry zachodnie zapędziły do zatoki królewieckiej olbrzymie kry lodowe z zachodniego Bałtyku i żaden z parowców nie mógł wydostać się z Piławy.

### Belgia.

Z powodu wybuchu gazów w kopalni Waterschei 25 górników poniosło śmierć, ponadto 2 osoby z pośród niosących pomoc również poniosło śmierć, a 8 odniosło rany.

### Włochy.

Papież poraz pierwszy opuści Watykan w dniu 24 czerwca i uda się do Bazyliki Laterańskiej. Ponadto przewidywane są krótkie podróże Ojca św., w których używać będzie samochodu

### Grecja.

Z klasztoru Hagia Lava w Peloponezie skradzione zostały cenne relikwie narodowe greckie na ogólną sumę 100 milionów drahm

### Anglja.

Odbywały się wielkie manewry floty śródziemno-morskiej oraz floty atlantyckiej Wielkiej Brytanji przy udziale 120 jednostek bojowych.

### Chiny.

Wojna domowa w Chinach przybiera coraz szersze rozmiary. Wojska rządu nankińskiego toczą walki z wojskami Hankau.

### Afganistan.

Amanullah maszeruje na Kabul na czele 30 tysięcy ludzi, uzbrojonych w karabiny rosyjskie.

### Ameryka.

Pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami w Meksyku toczyła się walka, która nie została rozstrzygnięta.

## ◆ HUMOR I SATYRA ◆



Dla dziewczątek ma słodycze  
Zaś dla zwierząt szprycę,  
Gdy się bardzo zagniewa, wtedy srodze łaje,  
Swym pacjentom z zasady ręki nie podaje!

## Pyłki.

Sonety i czułe ody  
 Już w zalotach wyszły z mody,  
 Dziś miłości hasłem: pilno,  
 Wszystko jedno Lwów czy Wilno?  
 Jedna dusza jedno ciało  
 To, z dawnego pozostało,  
 Tylko króciej, na tygodnie.  
 Zmiana wzruszeń, przytem modnie!  
 Przymus uczuć? Pfe, tyranja,  
 Inne twory przecież wolne!  
 Stała wierność toż to manja,  
 Wzorem nam koniki polne!

A t o m.

## Skrzynka pocztowa.

**Komitetowi Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego w Lipnie** — Uwagi Panów, dotyczące końcowego ustępu korespondencji, zamie-

szczonej w Nr. 5 „Gazety Lipnowskiej“ są zupełnie słuszne. Redakcja niniejszem przeprasza Komitet za mimowolnie sprawioną, a niezasłużoną przykrość.

**P. Lew** w Lipnie — majaczenia chorego człowieka. Do kosza.

**P. Rybińskiemu w Dobrzyniu** — dziękujemy serdecznie za zasilenie nas swym cennym materiałem i prosimy o dalszą współpracę.

**Pensjonarce** — wierszyk za długi, forma zaś przedstawia wiele do życzenia. Nie pójdzie, prosimy jednak nie opuszczać skrzydełek, a niewątpliwie coś się ze zbioru wybierze.

**Zakochanemu** — nauka nowoczesna traktuje miłość jak każdą inną chorobę. Specjalny zakład do leczenia tej przypadłości znajduje się pod Paryżem. Dokładnego adresu nie posiadamy.

# Q DZIAŁ URZĘDOWY Q

Poz. 45.

Starosta Powiatowy w Lipnie.  
 L. I. or. 3.

Lipno, dnia 6 kwietnia 1929 r.  
 Do Magistratów i Urzędów gminnych powiatu Lipnowskiego.

Polecam podać do wiadomości publicznej, że Architekt Powiatowy, inż. Osterloff Karol, urządzać będzie w Starostwie Lipnowskim każdą środę i czwartek w tygodniu.

Starosta: (—) Krzyżanowski.

Poz. 46.

### Odpis z odpisu.

Urząd Wojewódzki Nowogrodzki.  
 L. dz. 1055/AD. I.

Nowogródek, dnia 6 marca 1929 r.  
 Do wszystkich PP. Wojewodów i Komisarza Rządu na m. st. Warszawę.

### Dzieci Czerenkiewicza — poszukiwanie.

Z prośbą o zarządzenie poszukiwań i doniesienia o losie i obecnym miejscu zamieszkania dzieci Czerenkiewicza Piotra syna: 1. Grzegorza urodzonego w 1912 r., 2. Maksyma urodzonego w 1914 r., 3. Eugenji urodzon. w 1917 r., które w roku 1919 przez ich matkę były umieszczone w polskim przytułku etapowym w mieście Baranowiczach, a w 1920 r. razem z przytułkiem ewakuowane w głąb Polski, i starszy z nich według posiadanych informacji znajduje się obecnie w dziedzinnym przytułku w Warszawie.

Za Wojewodę:

p. o. (podpis nieczytelny).

Naczelnik Wydziału Administracyjnego.

Starosta Powiatowy w Lipnie.

L. IV. Ops. 2.

Lipno, dnia 5 kwietnia 1929 r.  
 Do Magistratów i Urzędów gminnych powiatu Lipnowskiego.

Do wykonania w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 kwietnia r. b.

Starosta: (—) Krzyżanowski.

Poz. 47.

Urząd Wojewódzki Warszawski.  
 Wydział Pracy i Opieki Społecznej.  
 L. P. O. III-24-12.

Warszawa, dnia 23 marca 1929 r.

Do wszystkich Panów Wojewodów, Pana Komisarza Rządu na m. st. Warszawę oraz PP. Przewodniczących Wydziałów Powiatowych (za wyjątkiem Pułtuską) i Prezydentów miast wydzielonych na terenie Województwa Warszawskiego.

### Sałaciński Henryk, włóczęgostwo i wyludzenie wsparć.

Urząd Wojewódzki podając poniższe do wiadomości — prosi o wydanie dalszych zarządzeń, że:

Sałaciński Henryk, syn Pawła i Bronisławy, urodzony 1894 roku, mieszkaniec miasta Nasielska powiatu Pułtuskiego, jest włóczęgą i zajmuje się wyludzeniem wsparć na rachunek gminy miasta Nasielska.

(—) Fr. Mittarnowski.

Wydział Powiatowy Lipno.

L. I-4.

Lipno, dnia 6 kwietnia 1929 r.

Do Magistratów i Urzędów gminnych powiatu Lipnowskiego.

Do wiadomości.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

Starosta:

(—) w z.: Kawczyński.

Poz. 48.

### Sprostowanie.

W nr. 3 „Tygodnika Urzędowego powiatu Lipnowskiego”, Pozycja 6, wydrukowano mylnie wysokość opłaty a mianowicie: „tytułem podatku komunalnego od przedmiotów zbytku 30 zł 50 gr”.

**Ma być:** „tytułem podatku komunalnego od przedmiotów zbytku 37 zł 50 gr”.

# @ OGŁOSZENIA @

## Józef Hartbrot

### Lipno

ul. Toruńska 1. — telefon 103,

**Przyjmuje** wszelkie roboty  
szklarskie  
i wykonuje  
pracę solidnie.

Firma egzystuje 35 lat.

*Pranie bielizny sprawia gospodyni  
nie mało trudności.*

*Kup maszynkę do prania „Marysia“  
a oszczędzisz dużo czasu, trudu  
i pieniędzy!*



*Nie drze bielizny!*

*Oszczędza połowę  
mydła i opatu!*

*Warunki  
dogodne!*

Tow. Handl. - Przemysł. dawn. C. B. Dietrich i Syn z o. p.

Szeroka 35.

**TORUŃ**

Szeroka 35.

### Wynik kwesty

z dnia 5 kwietnia 1929 r.,  
urządzonej przez Zjednocz.  
Szkół Żydowskich, oddział w  
Lipnie, było 53 zł. 19 gr., sło-  
wnie: pięćdziesiąt trzy złotych  
dziewiętnaście groszy. A 68  
Zarząd.

### Icek Płoński

z Lipna, zgubił dowód oso-  
bisty wydany przez Starostwo  
Lipnowskie w 1923 r. 2

### Teodor Kepiński

z Jenczywka gm. Jastrzębie,  
zgubił rewolwer Browning kłb.  
7<sup>60</sup> nr. 249000. A45

**Skóry grzbietowe,  
rdzenne pasy napę-  
dowe, troki łączniki  
pasowe, wosk do rze-  
mieni, skóry wierz-  
chnie, skóry na po-  
deszwy,  
skóry rymarskie.**

Ostatnio prowadzimy:  
materiały izolacyjne i u-  
szczelniające, obłogi: azbe-  
stowo-grafitowe i konopne,  
oliwiarki Staffera, maźnice,  
płótno szmerglowe,  
oliwiarki kropłowe,  
oliwiarki samoczynne  
i oliwiarki wentylowe.

**Kuntze & Kittler, Toruń,**  
Żeglarska 21. Telefon 10.

### Teofil Kęsicki

z Ligówka gm. Ligowo, zgłosił  
o kradzieży dowodu osobistego  
wydanego przez Urząd gm.  
Ligowo. 2

**Stanisław** 2

### Wiśniewski

z Adanowa gm. Ligowo, rocz.  
1900 zgłosił o kradzieży ksią-  
żeczki wojskowej wydanej  
przez P. K. U. Lubicz w 1926 r.

Zarząd Towarzystwa Kursów  
wiecz. w Lipnie podaje do  
wiadomości iż z kwesty pu-  
blicznej urządzonej w dniu  
26 S. 1929 r. zebrano ogółem  
41 zł 20 gr. Zarząd.

### Głuchota

#### uleczalna

Fenomenalny wynalazek  
Eufonja zademonstrowa-  
wany specjalistom. —  
Sami się wyleczycie z  
przytępionego słuchu.  
szumu i cieknięcia u-  
szu. Liczne podziękowa-  
nia. Pouczającą broszu-  
rę na żądanie wysyła  
bezpłatnie Eufonja,  
Liszki koło Krakowa —

### Wincenty

#### Kaliszewski

z wsi Kamienne-Brody, gm.  
Czarne, rocz. 1891, zgubił ksią-  
żeczkę wojskową, wydaną przez  
P. K. U. Lubicz w 1921 r. A54

Zgubiłem rewolwer Mauser  
kłb. 6.35 A 70101 na prawo  
posiadania, którego posiadam  
pozwolenie Starostwa. Ucz-  
ciwy znalazca proszony jest o  
zwrot takowego za wynagro-  
dzeniem. **Władysław Wyckę,**  
wieś Czarny-las, gm. Skepe.

### Kazimierz Cybulski

z Karukowa gm. Jastrzębie,  
rocz. 1899, zgubił książeczkę  
wojskową, wydaną przez P.K.U.  
Lubicz, dnia 27 III. 1923 r. 1 66

### Franciszek Rudewald

stały mieszkaniec rum. Pod-  
kłokock gm. Kłokock, rocz. 1895,  
zgubił książeczkę wojskową,  
wydaną przez P. K. U. Włocła-  
wek w 1921 r. 1 A 67

## Książki kontowe i linjatury

wszelkiego rodzaju wykonuje  
na specjalnych maszynach do  
linjowania po niskich cenach

## Drukarnia Toruńska S. A.

ul. św. Katarzyny. 4 **Toruń,** ul. św. Katarzyny 4.

Wysyłki dla klienteli zamiejscowej skuteczniamy  
terminowo i franko

## Księgi Protokolarne

dla sądu rozjemczego  
ma na składzie

**DRUKARNIA TORUŃSKA S. A. Toruń,**  
ul. św. Katarzyny 4.